Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 19 sierpnia 1935 r. Nr. 225

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

..Św. Anny la.. Biblioteka ..

HITLERYZM W RZESZY ZAGROŻONY

REICHSWEHRA PRZECIW NARODOWEMU SOCJALIZMOWI

PARYŻ 18.8. — Nawiązując swój artykuł p.t. **„Trzecia Rzesza i katolicyzm"** do mowy Streichera „Echo de Paris" **mówi o kampanji antykatolickiej w Niemczech** i o nowym tygodniku „Judenkenner", który niedawno rzucił hasło „Judasz i Rzym oto nasi wrogowie".

Streicher, wydawca antyżydowskiego tygodnika „Der Stürmer" jest jednym z **najbliższych towarzyszy Hitlera** oraz jednym z członków rządu bawarskiego. Zaatakował on również w swej mowie księży i potępił ostro stary testament, co sprawiło wrażenie na prasie angielskiej. Zdaniem Streichera **żyd, nawet ochrzczony jest zawsze żydem** i wszędzie tam, gdzie doszedł do władzy, stał się przyczyną ruiny ogólnej.

„Information" pyta, **czy to preludjum do pogromu** i dodaje, że istnieje tylko jedno wyjaśnienie jego wznowienia ruchu antysemickiego. **Oto rząd niemiecki, widząc rosnące ze wszystkich stron trudności ekonomiczne stara się stworzyć nową dywersję.**

Ten sam cel ma — zdaniem „Liberté" — przygotowywany **obecnie kongres w Norymberdze**, w którym weźmie udział **13.000 Reichswehry, marynarze i lotnicy. Pozatem 3.000 lotników przybędzie pieszo. 150.000 pazistów z całego kraju przybędzie specjalnemi pociągami. 50.000 młodzieży hitlerowskiej i wiele innych organizacyj. Koszty kongresu wynoszą 80.000 mk.**

STANOWISKO REICHSWEHRY.

WIEDEŃ, 18.8. — Dziennik rządowy „Wiener Zeitung" ogłasza dziś artykuł p. t. „Wojskowa sensacja Trzeciej Rzeszy", który omawia aferę **gen. Reichenau** wydalonego z ministerstwa **spraw wojskowych za jawne sprzyjanie narodowym socjalistom.**

Podawszy analizę polityki Reichswehry od Eberta do Hitlera i omówiwszy dążenia gen. Reichenau, by przeszczepić do armji niemieckiej **narodowy socjalizm** „Wiener Zeitung" stwierdza, **że generał ten mimo opieki, jaką otaczał go sam Hitler musiał przecież opuścić swoje stanowisko w ministerstwie.**

Jeżeli wogóle jakiś fakt lub jakieś zdarzenie — taki jest wniosek urzędowego organu austrjackiego, nadaje się do zobrazowania istotnego układu sił Trzeciej Rzeszy, to takim faktem jest **zupełnie wyłączenie hitlerowskiego oficera z najwyższego stanowiska niemieckiego Wehrmachtu.**

OŚWIETLENIE SZWAJCARSKIE.

BERLIN, 18.8. — Prasa szwajcarska poświęca dużo miejsca sprawie **wydalenia gen. Reichenau** z ministerstwa spraw wojskowych i przypisuje temu dążeniu bardzo poważne następstwa dla wewnętrznej sytuacji Rzeszy.

Ponieważ niemieckie biuro prasowe wystąpiło z zarzutem pod adresem prasy szwajcarskiej, że oświetla ona tendencyjnie sprawę Reichswehry — według niemieckiego biura prasowego przeniesienie generała z pracy biurowej **do służby liniowej jest postępowaniem normalnem** — ogłasza „Neue Züricher Zeitung".

Komentarz, w którym zwraca uwagę, że właśnie sposób, w jaki potraktowano generała Reichenau **nietylko nie jest normalny, nietylko jest sprzeczny z tradycją Reichswehry, ale także nader znamienny w państwie niemieckim, w chwili, gdy stosunek Reichswehry do reżimu narodowego socjalistycznego** i jego najrozmaitszych czynników, jest znowu przedmiotem namiętnej dyskusji.

PROPAGANDA STAHLHELMU.

WIEDEŃ, 18.8. — Pismo popołudniowe „Das Echo" zajmuje się dziś działalnością formalnie rozwiązanego Stahlhelmu i pisze między innemi: „**Ręka w rękę z rosnącą opozycją kierownictwa Reichswehry przeciwko panującemu reżimowi**, idzie także wzmożona aktywność nielegalnej formacji **„hełmu stalowego"**, czyli związku żołnierzy frontowych.

Policja i oddziały szturmowe są codziennie **zajęte zdzieraniem plakatów Stahlhelmu**, rozlepionych potajemnie nocą. Plakaty te nawołują dawnych towarzyszy broni do oporu **przeciwko reżimowi hitlerowskiemu.** Propaganda Stahlhelmu objawia się także w zasypywaniu mieszkań ulotkami piętnującemi działalność narodowych socjalistów. Przytoczony przez „Das Echo" **tekst takiej ulotki świadczy o niezwykłej namiętności, z jaką Stahlhelm zwalcza obecny reżim w Niemczech.**

Ś. † P.

Szczepan Dzidowski

obywatel m. Sosnowca, b. długoletni majster firmy C. G. Schön w Sosnowcu zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w dniu 17 sierpnia 1935 r. przeżywszy lat 69.

Wyprowadzenie drogich nam Zwłok z domu żałoby przy ul. Chemicznej Nr. 30 na cmentarz w Pogoni nastąpi 20 b.m. t.j. we wtorek o godz. 16-tej popoł.

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w Kościele Parafjalnym w Pogoni we środę t.j. 21-go bm. o godz. 8 rano, oraz w Kościele Parafjalnym w Zagórzu, we czwartek t.j. 22-go bm. o godz. 8 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego, pozostali w nieutulonym żalu

Żona, córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuczęta i rodzina.

Kasztelanja krakowska

Nawiązanie do dawnych tradycyj polskich

WARSZAWA, 18.8. — W pewnych kołach stolicy krążą pogłoski o zamierzonem jakoby przemianowaniu **urzędu wojewody krakowskiego na urząd kasztelana.** Jest to narazie luźny projekt, a celem jego byłoby nawiązanie do tradycyi Polski przedrozbiorowej, w której urząd wojewody był wprawdzie wyższy od urzędu kasztelana, jednak **najwyższym dostojnikiem w senacie był kasztelan krakowski**, który otrzymywał pierwsze miejsce przed wszystkimi wojewodami.

Gdyby projekt powyższy się zrealizował, **godność kasztelana krakowskiego** byłaby najwyższym szczeblem w hierarchji administracyjnej.

Urząd kasztelana datuje się w Polsce **już od pierwszych czasów powstania państwa, a więc istniał on za Bolesława Chrobrego.** Z początku kasztelanowie pełnili także funkcje sędziego z ramienia króla, później funkcja ta odpadła. Kasztelanja krakowska i urząd kasztelana krakow. zaczęły odgrywać większą rolę pośród innych od czasów zjednoczenia Polski za Władysława Łokietka. W XIV wieku urząd kasztelana krakowskiego z dzielnicowego stał się urzędem o znaczeniu ogólnopaństwowem, jako że **Kraków był ówczesną stolicą państwa** i kasztelan krakowski zajmował miejsce przed wojewodami, choć stanowisko to nominalnie było niższe od godności wojewody.

Apel Mussoliniego

do żołnierzy odjeżdżających do Afryki

RZYM, 18.8. — Mussolini wczoraj niespodziewanie **udał się samochodem w towarzystwie wiceministra wojny gen. Baistrocchi** i sekretarza generalnego partji Starace do Isernji, pod Neapolem, by przyjąć rewję dywizji ochotniczej „23 marca" przed odjazdem jej do Afryki wschodniej.

Mussolini wygłosił do żołnierzy krótkie przemówienie następującej treści: „Pójdziemy naprzód aż do urzeczywistnienia imperjum faszystowskiego. **Wiem, że spełnicie swój obowiązek z żelazną dyscypliną aż do osiągniecia ostatecznego celu**".

RZYM, 18.8. — Z Neapolu odpłynął wczoraj do Afryki wschodniej okręt „Praga" z **transportem wojskowym, złożonym z ochotników dywizji „23 marca" w liczbie około 600 ludzi.**

Wczoraj odpłynął okręt „Campidoglio" **z dalszym transportem** ochotników oraz dużą ilością zwierząt pociągowych.

Dziś odpłynął „Leonardo da Vinci" i „Franco".

W przyszłym tygodniu przewidzia jest odjazd 4 okrętów z transportami wojska do Afryki wschodniej.

Po Marszałku Benesz

PREZYDENTEM CZECHOSŁOWACJI

BERLIN, 18.8. — Tutejsza prasa podaje bardzo ciekawą depeszę z Pragi czeskiej o wyborach, jakie nastąpić mają wkrótce na stanowisko prezydenta republiki czechosłowackiej.

Według depeszy tej wybór Benesza który w myśl życzenia Masaryka miał stać się jego następcą, nie jest najmniej zapewniony.

Benesz bowiem musiałby dla uzyskania większości głosów mieć za sobą głosy wszystkich posłów pełnomocnieczych a nie wiadomo jeszcze, czy przedstawiciele trzeciej międzynarodówki będą głosować za kandydaturą obecnego ministra spraw zagranicz nych.

W związku z powyższem podaje depesza pogłoskę, jakoby zawarcie traktatu wojsko.. .o czesko-rosyjskiego było spowodowane głównie chęcią Benesza pozyskania sobie sympatji wyborców komunistycznych.

Polscy kajakowcy

W BUKARESZCIE

BUKARESZT, 18.8. Uczestnicy spływu kajakowego przybyli dziś rano do Bukaresztu, powitani na udekorowanym flagami dworcu przez przedstawicieli władz rumuńskich, poselstwa i konsulatu polskiego. O godz. 9 rano udali się do parku Karola przed grób Nieznanego Żołnierza.

W uroczystości wzięli udział gen. Rouppert, płk. Kiliński, płk. Gilewicz, rtm. Młodzianowski oraz przedstawiciele rumuńskiego urzędu wychowania fizycznego, delegacja Ligi morskiej i kolonjalnej z gen. Wieczorkiewiczem i dyr. Czermińskim.

W obecności przedstawicieli władz rumuńskich, poselstwa i konsulatu polskiego radca Poniński i attache wojskowy płk. Koralewski złożyli dwa wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, ofiarowane przez państwowy urząd wychowania fizycznego oraz Ligę morską i kolonjalną.

Następnie przed gmachem poselstwa płk. Kiliński wręczył uroczyście generałowi Badulescu, kierownikowi rumuńskiego Instytutu wychowania fizycznego, krzyż komandorski z gwiazdą orderu Polonia Restituta. W obecności wszystkich gości polskich radca Poniński podkreślił w krótkiem przemówieniu zasługi gen. Badulescu na polu zbliżenia młodzieży polskiej i rumuńskiej. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć sprzymierzonych armji.

Gen. Badulescu, dziękując za wysokie odznaczenie, wyraził przekonanie, iż dalsza, oparta na zaufaniu, współpraca armji i młodzieży obu sprzymierzonych państw będzie owocna.

Stłumienie rewolty albańskiej

W kraju panuje spokój

WIEDEŃ, 18.8. — Według informacyj z albańskich źródeł półurzędowych, wypadki w Fieri i okolicy zostały wywołane przez jednego z niższych oficerów żandarmerji, który na czele oddziału, złożonego z 35 żandarmów i kilku osób cywilnych zdołał zająć miasto Fieri.

Po zajęciu miasta powstańcy wyruszyli w kierunku Luszuje. W drodze natknęli się na oddział żandarmerji, który otworzył ogień karabinowy. Powstańcy cofnęli się, nie ponióslszy żadnych strat. Do miejscowości, zajętej przez powstańców, wysłano oddział wojska, który zlikwidował bunt bez rozlewu krwi.

Ofiarą zaburzeń padł jedynie generał Gjilardi, który nie wiedząc nic o wypadkach w Fieri, udał się do Pojani, gdzie został zamordowany przez rewolucjonistów.

W całej Albanji panuje spokój. Większość zrewoltowanych żandarmów i osób cywilnych została ujęta. Za pozostałymi rozesłano listy gończe.

Wiadomości, jakie pojawiły się w prasie zagranicznej o zamachu na króla Ahmeda Zogu, pozbawione są — według źródeł albańskich — wszelkich podstaw.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

JUGOSŁAWJA—POLSKA 3:2 (0:2)

Porażka polskiej reprezentacji piłkarskiej

Wczoraj odbył się w Katowicach siódmy skolei międzypaństwowy mecz piłkarski: Polska — Jugosławja.

W sześciu meczach, aż czterokrotnie: w r. 1922 w Zagrzebiu (3:1), w r. 1931 w Poznaniu (6:3), w r. 1932 w Zagrzebiu (3:0) i w r. 1933 w Warszawie (4:3) zwyciężyli **Polacy**, a dwa razy: w r. 1923 w Krakowie (1:2) i w r. 1934 w Białogrodzie (1:4) **Jugosłowianie dowiedli swej wyższości.**

Wczorajszy mecz wykazał również wyższość piłkarstwa jugosłowiańskiego nad polskim. Spotkanie wczorajsze zakończyło się **porażką Polski w stosunku 2:3.** Dużą winę za wczorajszą porażkę ponosi kapitan związkowy, który wstawił do reprezentacji na kierownika napadu Peterka. Jak było do przewidzenia, **Peterek zawiódł na całej linji.** Do porażki przyczynił się również w dużej mierze **brak Martyny** w drugiej połowie, który nie mógł grać spowodu choroby. Zastąpił go rezerwowy **Michalski** z Naprzodu. Do przerwy nasi piłkarze mieli przewagę, co uwidoczniło się w dwóch zdobytych bramkach. W drugiej połowie **drużyna polska opadła na siłach:** nie mogąc dorównać taktycznie lepszym gościom i uległa im.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Jugosławja: Glaser (BSK), Huegl (Gradjanski), Beloszovic (Hajduk), Arsenievic (BSK), Geyer (Hask), Lechner (Slav. Os.), Glisovic, Zivkovic (Gradjanski), Marjanovic (Hask), Zicevic, Sekulic (BSK).

Polska: Albański (Pogoń), Martyna (Legja), Bułanow (Polonia), Kotlarczyk II (Wisła), Kotlarczyk I (Wisła), Dytko (Dąb), Piec (Naprzód), Matjas II (Pogoń) Peterek (Ruch), Artur (Wisła), Kisieliński (Cracovia).

Grę rozpoczęto o godz. 16.30. Pierwsi wbiegli na boisko jugosłowianie, w błękitnych koszulkach, białych spodenkach i czerwonych sztucach, powitani burzą oklasków.

Po ustawieniu się jedenastki gości na boisku orkiestra policyjna odegrała **hymn jugosłowiański.** Wkrótce wbiegła nasza reprezentacja powitana również gromkiemi oklaskami. Piłkarze polscy ubrani byli w białe koszulki, czerwone spodenki i niebieskie sztuce.

Po odegraniu hymnu narodowego grę rozpoczęli Polacy.

Już w pierwszych minutach zaznacza się przewaga Polaków. W krótkich odstępach czasu sędzia dyktuje dla nas dwa rzuty rożne. W dalszych minutach gra toczy się ze zmiennem szczęściem i żadna ze stron nie może uzyskać prowadzenia. Dopiero w 22 minucie **Matjas** z ładnego podania **Kisielińskiego lokuje piłkę w siatce,** uzyskując dla naszych barw prowadzenie. Uzyskanie pierwszej bramki powitane zostało długo niemilknącemi oklaskami przeszło 20-tysięcznej rzeszy widzów.

Dopingowani przez publiczność nasi reprezentanci **nacierają nadal ostro na** bramkę gości i w 14 minut później **Peterek z podania Artura podwyższa wynik do 2:0.**

Dalsze minuty nie przynoszą zmiany i sędzia Birlen odgwizduje przerwę.

Po przerwie drużyna nasza wychodzi na **boisko bez Martyny.** Już w pierwszych minutach widać, że **gracze nasi opadli na siłach.** Po Jugosłowianach natomiast **nie widać zmęczenia** i zagrywają oni bardzo ładnie. Bardzo ładnie wprost koncertowo, gra atak jugosłowiański, wspomagany doskonale przez pomoc. W 15 minucie, po ładnej kombinacji najlepszy gracz jugosłowiański **Zivcovic strzela dla swych barw pierwszą bramkę;** w dwie minuty później ten sam gracz **podwyższa wynik,** co nastąpiło nie bez winy Albańskiego, który źle ustawił się do piłki.

W następnych minutach jugosłowianie w dalszym ciągu **mają widoczną przewagę.** W 36 minucie jugosłowianie uzyskują przez **Sekulica** trzecią zwycięską bramkę. Na widowni niezadowolenie. Ostatnie minuty pomimo wysiłków naszej reprezentacji nie przynoszą wyrównania.

Sędzia odgwizdał koniec meczu przy stanie **3:2 dla Jugosławji.**

Zwycięstwo gości zasłużone.

Najlepszym z naszej reprezentacji był na boisku **Dytko.** Dobrzy byli również **Artur i Matjas** oraz **Martyna.**

Sędzia Birlen kilka razy skrzywdził naszą reprezentację.

Organizacja zawodów sprawna.

Kronika sportowa

PIŁKA NOŻNA

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę dn. 25 bm. odbędą się następujące spotkania ligowe:

w Warszawie: *Legja — Polonia*
w Krakowie: *Cracovia — Warszawianka*
we Lwowie: *Pogoń — ŁKS.*
w Poznaniu: *Warta — Garbarnia*
w Świętochłowicach: *Śląsk — Wisła*

O wejście do Ligi

O wejście do Ligi grają w niedzielę:
Warmja — Śmigły
Dąb — Brygada
Union Touring — Legja
Polonia — Skoda
Strzelec — Czarni
Revera — PKS.

Warszawa — FC Wien 3:1

Wczoraj odbył się w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego mecz piłkarski reprezentacji warszawskiej z FC Wien.

Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem reprezentacji Warszawy w stosunku 3:1.

Widzów około 6 tys.

Łódź — Poznań 1:1 (1:0)

W Łodzi rozegrany został piłkarski mecz reprezentacyj Łodzi i Poznania. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Wynik krzywdzi łodzian, którzy byli lepsi.

Widzów 5000.

O wejście do Ligi

We Lwowie *Czarni* w rewanżowem spotkaniu o wejście do Ligi pokonali *Reverę* stanisławowską w stosunku 4:1 (3:0).

Hakoach (Wiedeń) — Hasmonea (Lwów) 3:0

We Lwowie wiedeński Hakoach pokonał miejscową Hasmoneę w stosunku 3:0.

BOKS

BKS szuka przeciwnika

BKS w Dąbrowie Górn. poszukuje przeciwnika, celem rozegrania towarzyskich zawodów bokserskich w Dąbrowie Górn. jak również i na wyjazd. Korespondencje należy kierować pod adresem kierownika sekcji bokserskiej Fr. Dudzińskiego w Dąbrowie Górn., ul. Chopina 3.

Trener w BKS

BKS w Dąbrowie Górn. jest młodym klubem bokserskim i szczyci się dotychczasowemi wynikami w spotkaniach bokserskich. Obecnie aby sekcję wzmocnić technicznie kierownictwo zaprosiło znanego boksera w Polsce p. Cichego z Katowic o prowadzenie treningów z całą sekcją bokserską.

LEKKOATLETYKA

Nowy sukces Walasiewiczówny

W szóstym dniu akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie odbyły się konkurencje lekkoatletyczne, pływackie i szermiercze.

W biegu na 10 m. pań po przedbiegach *Walasiewiczówna* wygrała lekko finał w *12 sekund,* bijąc Angielkę Saunders 12,7, Niemkę Welchner, Niemkę Gopner 12,9.

Rzut dyskiem wygrała rekordzistka świata Niemka Mauermeier 44.93 przed *Cejzikową* (Polska) 33,47 i *Walasiewiczówną* 34,81.

W klasyfikacji państw akademickich mistrzostw świata prowadzą Węgry 365 pkt. przed Niemcami 314 pkt., Anglją 94 pkt., Czechosłowacją 85 pkt., Austrją 69 pkt., Francją 63 pkt., Japonją 45 pkt., Polską 34 pkt.

Nowy rekord Heljasza

Podczas wczorajszych zawodów lekkoatletycznych w Poznaniu Heljasz pobił światowy rekord w rzucie kulą oburącz *o 7 cm.,* uzyskując 28.75 m. prawą 15.58 m., lewą 13.17. W rzucie dyskiem Heljasz uzyskał 43.32 m.

Latarnia morska bez światła

No, tak, oczywiście, wiemy przecież że w czasie mgły światło na nic, **bo i tak jej nie przebije.** Więc się wówczas używa syreny.

Syreny? Tak, jeszcze dzisiaj. Ale już wkrótce może będziemy mieli coś na to miejsce znacznie lepszego, co się dla naszych statków okaże wynalazkiem **poprostu bezcennym.**

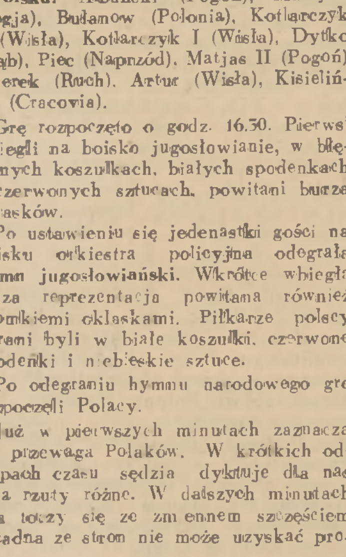
Jeszcze niedawno napewno, bo to dopiero jest w okresie eksperymentów i udoskonaleń. Właściwie nie taka znowu bardzo wielka nowość, bo tylko **inny typ fal radjowych.** Znamy już te, normalne, długie, któremi posługuje się większość stacyj nadawczych, wiemy również o tem, że coraz znakomitsze wyniki osiąga się przy pomocy fal krótkich, kilkudziesięciometrowych, i fal ultrakrótkich, których dolną granicą jest siedem metrów.

Teraz zaś probujemy **jeszcze krótszych fal,** w granicy jednego metra. Nazywają się one decymetrowemi i mają swoje ciekawe odrębne właściwości, z racji których znajdą zapewne całkiem odmienne zastosowanie od wszystkich innych fal radjowych.

Przedewszystkiem: są one pod niektóremi względami **podobne do fal świetlnych,** a mianowicie z tego, że ich rozprzestrzenianie się wymaga **zupełnie otwartej przestrzeni.** Nie przedostają się np. na drugą stronę góry, nie przenikną muru. Również tak samo, jak promienie świetlne, dają się skupiać **w wiązki,** zasadniczo nawet trzeba je w ten sposób skupiać dla rozszerzenia ich zasięgu.

Zato pod jednym względem zupełnie zasadniczo różnią się od światła: **nie przeszkadza im nic mgła,** nawet najgęstsza, nawet taka, **której nie przeniknie najsilniejsze światło,** przeciw której nie mogą nic najpotężniejsze pomarańczowe reflektory (jak wiadomo, podczas mgły używa się światła pomarańczowego).

I właśnie te cechy promieni decymetrowych: owo skupianie się w wiązki i przezwyciężanie mgły, są w tej chwili uważane **za największą ich zaletę.** Z jednej strony bowiem zawsze można najdokładniej, dzięki owemu skupianiu się promieni, obliczyć miejsce, skąd zostały one wysłane, z drugiej, dzięki ich przenikaniu przez mgłę, można być pewnym, że **sygnał zawsze dotrze do okrętu.**



CHARLES LACQUEHAY,
po raz drugi uzyskał tytuł kolerskiego mistrza świata w konkursie wytrwałości. Kon[illegible] odbył się w [illegible].



HUMOR



— Cicho, cicho! Dziecko śpi.

——xx——



— Tatuś się pyta, czy pan nam może pożyczyć korkociąg?
— Chętnie! Zaraz go sam ojcu przyniosę.

——xx——

NA MARGINESIE.

Nadużycia na duszach dzieci

Nie mam zamiaru mówić w tej chwili o różnych piśmidłach i ilustracjach niemoralnych, zatruwających duszę młodzieży, o nieprzywoitych książkach i wystawach sklepowych, o niecenzuralnych fotosach, wystawianych w gablotkach przed kinami — a dostępnych dla dzieci, które na film dany nie mają wstępu.

Chodzi mi obecnie o wychowanie domowe dziecka, o jego najbliższe otoczenie i stosunek tego otoczenia do małego obywatela. Oczywiście, że nie będę pisała całokształtu tego wychowania. Przytoczę tylko kilka bijących w oczy przykładów, zresztą dobrze wszystkim znanych.

Otóż przychodzi z wizytą ciocia do domu, w którym jest dziecko rozpoczynające mówić. Dziecko jest tak rozkoszne, gdy wymawia pierwsze wyrazy, gdy buduje pierwsze zdania, gdy opowiada swoją gwarą dziecinne na pytania. Więc równie „rozkoszna" ciocia z niezmordowaną energją stawia dziecku cały szereg stereotypowych pytań na temat tego co robi tatuś, a co mamusia i t. d. i t. d. Aż tu raptem, ni stąd ni zowąd pada najniepotrzebniej bardzo niemądre i nie pedagogiczne pytanie: — a kogo ty więcej kochasz, mamusię, czy tatusia?

Do odpowiedzi dziecka na takie pytania nie przywiązuje się zwykle specjalnej wagi — wywołują one tylko mniejszą lub większą salwę śmiechu i zadowolenia u starszych. Należałoby jednak większą wagę przywiązywać do pytań zadawanych dziecku i nie pozwalać stawiać takich niemądrych, jak to, o którem przed chwilą wspomniałam — nawet gdyby się ciotunia o to obraziła. Zresztą rodzice sami — niestety — takich pytań nie unikają.

Jeżeli chodzi o stosunek rodziców do dziecka, to jest on nieraz — śmiało powiedzieć można — nieludzki. Dba się o zdrowie fizyczne dziecka, o to, żeby się dziecko najadło, wyspało, dobrze wyglądało — ale duszę dziecka nietylko, że się zaniedbuje, lecz wprost kaleczy. Bo czyż nie jest kaleczeniem dziecięcej duszy kłótnia rodziców w obecności dziecka i miotanie różnych słów nieparlamentarnych. Czyż rodzice w takich wypadkach nie podkopują zaufania do nich dziecka?

A cóż mówić o rodzicach i tych osobach, które bywają w domu rodziców i nie krępują się zupełnie obecnością dzieci w czasie swych nietylko trywialnych ale i nieprzyzwoitych nieraz rozmów, w czasie obmawiania bliźnich, czy w czasie nawet różnych ekscesów?

Są to wszystko przykłady codziennych nadużyć, dokonywanych na duszach dzieci własnych i obcych, na duszach niewinnych i czułych, na których takie i tym podobne fakty utrwalają się jak na najczulszej kliszy i pozostają na całe życie — często spędzają pogodny uśmiech z twarzy „przemądrzałego" i przedwcześnie dojrzałego dziecka.

Gdyby za te sprawy karano doraźnie, choćby tylko tak, jak za okaleczenie fizyczne — możeby ludzie unikali ich więcej.

Czyż jednak poczucie odpowiedzialności za ukształtowanie duszy powierzonej naszej pieczy dziecka, nie powinno istnieć w każdym człowieku?

Ł. REM.

Pociąg motorowy

Z ZAGŁĘBIA DO WARSZAWY

Z wprowadzeniem w przyszłym miesiącu jesiennego rozkładu jazdy, zostaną uruchomione nowe pociągi motorowe na kilku linjach PKP.

Dyrekcja wileńska otrzyma 5 wagonów dwuosobowych z silnikami o mocy 100 km. do obsługi linji rozchodzących się promieniście z Wilna do Grodna, Zawias, Lidy i Nowowilejki. Wagony te zastąpią dotychczasowe pociągi parowozowe.

Dyrekcji radomskiej przydzielono wagony motorowe 4-osiowe o szybkości maksymalnej 80—85 km.-godz. na linje Skarżysko — Ostrowiec — Sandomierz.

Dyrekcja toruńska, która posiadała dotychczas 13 motorowych zespołów 2 wagonowych otrzyma jeszcze dwa takie zespoły, co pozwoli jej na motoryzację linji Gdynia — Puck — Hel.

W nowym jesiennym rozkładzie jazdy przewidywana jest również jedna para pociągów motorowych na linji Warszawa — Katowice i trzy pary dotychczas kursujących pociągów motorowych na linji Warszawa — Łódź, które obsługują wagony zteroosiowe o szybkości maksymalnej 120 km.-godz.

Fabryki wagonów pracują obecnie w przyspieszonem tempie nad wykończeniem jeszcze 25 wagonów motorowych, które mają być gotowe w końcu bieżącego lub z początkiem przyszłego roku.

30-lecie gniazda Sokoła w Dąbrowie Górniczej

Wczoraj gniazdo „Sokoła" w Dąbrowie obchodziło uroczyście **30-lecie swego istnienia.**

Dzień rozpoczął się **próbą lekkoatletyczną** na stadjonie, a o godz. 9-ej nastąpił wymarsz z „Ogniska" z orkiestrą gniazda Zagórze na czele do kościoła parafjalnego, gdzie podczas nabożeństwa kazanie o sokolstwie wygłosił **ks. Mieszczański.** Z kościoła pochód Sokołów udał się do pomnika Kościuszki, gdzie złożono wieńce z napisem: **„Patronowi swojemu — Sokolstwo".**

Po powrocie do „Ogniska" druh **T. Sobolewski** wygłosił odczyt o sokolstwie.

O godz. 3.15 na boisku odbyły się zawody i pokazy gimnastyczne. Wyniki zawodów lekkoatletycznych są następujące:

W biegu pań na 400 m. I miejsce druhna Mucówna z Dąbrowy, II m. dr. Gołdówna z Niwki, III dr. Kasperkówna z Zagórza.

W skoku w zwyż: I m. dr. Wajkełówna z Dąbrowy (1 m. 33), II m. dr. Mucówna z Dąbrowy (1 m. 30), III dr. Maraszkówna z Dąbrowy (1 m. 20 cm.).

Zawody panów: Skok w zwyż: I m. dr. Wiśniewski z Dąbrowy (1 m. 70), II m. dr. Strojnowski z Czeladzi (1 m. 55), III m. dr. Zieliński z Dąbrowy (1 m. 50).

W biegu na 3 klm. I m. dr. Możdżeń z Rogoźnika, II m. dr. Porada z Dąbrowy, III m. dr. Wojtal z Czeladzi.

Rzut dyskiem: I m. dr. Chacuga z Dąbrowy (32.80), II m. dr. Bąkowski z Czeladzi (32.40), III m. dr. Zieliński z Dąbrowy (31.90).

Wieczorem w sali „Ogniska" **odbyła się zabawa taneczna dla sokołów** i zaproszonych gości.

Owies z Pińczowa

NIE DOSZEDŁ NA PIASKI

Mieszkaniec Piasków, koło Czeladzi, **Józef Napora załadował przed kilku dniami furmankę** węgla i pojechał do Pińczowa do swego teścia.

Zostawiwszy u teścia węgiel, **Napora kupił kilka korcy owsa,** aby przywieźć go do domu. Nie chcąc wracać do domu furmanką, **Napora postanowił przyjechać do Sosnowca pociągiem,** konia zaś z wozem naładowanym owsem powierzył furmanowi z Sosnowca, niejakiemu Getryczce.

Furman, **zamiast odwieźć owies na Piaski** do Napory, **sprzedawał go w Sosnowcu** i wcale nie pokazał się z koniem i wozem na Piaskach.

Napora, po powrocie z Pińczowa, **dowiedziawszy się, że Getryczko wcale nie wrócił,** udał się do Sosnowca, aby odszukać.

Po dłuższych poszukiwaniach Napora **spotkał furmana przed komisarjatem policji,** skąd przed chwilą wypuszczono go.

Zapytany o konia z wozem i owies, **Getryczko dawał wykrętne odpowiedzi,** a skorzystawszy w pewnej chwili z okazji, szybko ulotnił się.

Wówczas **Napora udał się do komisarjatu,** aby zawiadomić policję, że **Getryczko przywłaszczył sobie jego własność.** Tutaj dowiedział się, że Getryczkę doprowadzono pijanego do komisarjatu, **gdy awanturował się na ulicach. Po wytrzeźwieniu policja zwolniła furmana,** nie wiedząc za czyje pieniądze bawił się.

Obecnie naskutek zameldowania, złożonego przez Naporę wszczęto poszukiwania za zbiegłym Getryczką.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

19 Poniedziałek	**Dziś** Bernarda **Jutro** Marjana, Ludwika Wschód słońca 4 m. 36. Zachód „ 18 m. 59.

Teatr Miejski w Sosnowcu

LODA HALAMA I JERZY CZAPLICKI W SOSNOWCU.

50.000 mieszkańców Sosnowca wybiera się dziś dnia 19-go b. m. do teatru miejskiego na rewelacyjny występ fenomemiejskiego na rewalacyjny wstęp fenomenalnej artystki i primabaleriny Teatru Wielkiego w Warszawie Lody Halamy i bezkonkurencyjnego barytona Jerzego Czaplickiego. W programie 8 wspaniałych kreacyj śpiewno tanecznych Lody Halamy oraz 8 aryj i pieśni Jerzego Czaplickiego.

Wspaniałą atrakcją będzie duet w wykonaniu Halamy i Czaplickiego p.t. „Demon i Tamara". Bilety w cenie od 75 gr. do 4 zł. do nabycia w firmie Czechowskiego.

—xx—

× NIEPORZĄDKI NA LINJI AUTOBUSOWEJ SIEMIANOWICE — BĘDZIN.

Czytelnicy nasi żalą się na opłakane stosunki panujące na linji autobusowej Będzin — Siemianowice. Normalnie według rozkładu autobusy winny kursować co godzinę, tymczasem kursują w najlepszym wypadku co dwie godziny. Jest to oczywiście niewystarczające na tak ożywioną linję. Zdarza się nieraz, że w święta, niedzielę i soboty autobus wcale nie kursuje. Wygląda to tak, jak gdyby linja ta była tylko do użytku mniejszości z Będzina. Brak przestrzegania przepisów powoduje przeładowanie autobusów wszelkiego rodzaju koszami, towarem, a nawet żywym inwentarzem w postaci gęsi, kaczek, kur i t.p.

W interesie ogólnym leży uporządkowanie tego stanu rzeczy, tembardziej, iż droga na szosie jest bardzo dobra a frekwencja znaczna. Celowe zarządzenia w tej mierze powitane będą z uczuciem zadowolenia tak ze strony pasażerów jak i prawdopodobnie przez samych właścicieli.

Iwonicz - Zdrój
OD 21 SIERPNIA 4202
TANI SEZON JESIENNY

W Sosnowcu 68.865

UBEZPIECZONYCH

Z dokonanych ostatnio obliczeń wynika, że we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego państwa było w maju r.b. (bez Górnego Śląska) 1.743.993 ubezpieczonych, zgłoszonych przez 403.122 zakłady pracy.

W ważniejszych miastach Polski było w maju r.b. ubezpieczonych: w Warszawie 295.133, w Łodzi 169.252, w Krakowie 84.085, we Lwowie 75.118, w Sosnowcu 68.865, w Poznaniu 66.154, w Wilnie 40.657, w Częstochowie 38.257, w Bydgoszczy 34.507, w Białej 33.520, w Radomiu 31.745, w Lublinie 29.788, w Gdyni 25.427 oraz w Drohobyczu 22.466 ubezpieczonych.

—xx—

× TRUDNOŚCI Z DRUGOROCZNYMI

W związku z przeprowadzoną reformą ustroju szkolnictwa średniego, nasunęły się trudności z uczniami pozostającymi na drugi rok w tej samej klasie. W roku szkolnym 1935-36 otwarte będą w gimnazjach państwowych klasy III nowego typu, zastępujące dotychczasowe klasy V-te. Kuratorja otrzymały zalecenie, aby uczniowie drugoroczni z gimnazjum typu przyrodniczo-matematycznego, przyjmowani byli do nowych klas III-ch, mimo istniejących różnic w programie nauki. Uczniowie drugoroczni będą musieli jednakże w ciągu najbliższego roku szkolnego przejść dodatkowe wykłady z łaciny.

× ZGON W TRAMWAJU.

W ub. sobotę w tramwaju w Będzinie zaszedł wypadek śmierci nagłej obywatela m. Sosnowca ś. p. Szczepana Dzidowskiego, bowiem jadąc w stronę Będzina dostał ataku sercowego, poczem nastąpiła śmierć na miejscu. Zwłoki oddano do szpitala w Będzinie, poczem zabrano je do mieszkania. Ś. p. Szczepan Dzidowski był znanym i ogólnie szanowanym obywatelem.

× ZAGINIĘCIE MŁODEJ DZIEWCZYNY.

W ub. tygodniu wyszła z domu 14-letnia Antonina Oliwa, zamieszkała z rodzicami we wsi Łęka, powiatu Będzińskiego i wcale nie wróciła. Dziewczyna wyszła rano na spacer, w kierunku Niegowonic i od tej chwili zaginął po niej ślad. Poszukiwania nie odniosły żadnego skutku. Obecnie poszukiwania prowadzi policja.

PROGRAM RADJOWY

SOLISTA POZNAŃSKI W KONCERCIE OGÓLNOPOLSKIM.

W ramach ogólnopolskiego koncertu w dniu 20 b.m. o godz. 16.15 wystąpi świetny wirtuoz poznański Jan Rakowski (altówka). Wykona on nastrojową sonatę Schuberta. Przy fortepianie prof. Władysław Raczkowski.

KONCERT SYMFONICZNY.

Program koncertu symfonicznego dnia 20 b.m. o godz. 21.30 w wykonaniu Orkiestry P. R., pod dyr. Stanisława Nawrota obejmuje m. in., z dzieł orkiestrowych zawsze miłą dla słuchacza suitę Bizeta l'Arlesienne Nr. 2, napisaną jako muzykę sceniczną do sztuki Daudeta, potem w dwie suity ujętą i przeniesioną na scalę koncertową. W ludowym pastoralnym tonie utrzymana jest pierwsza część drugiej suity, pełna pikantnych rytmów jest jej zakończenie, smętku — część druga, uroku — część trzecia i ognia, namiętności — część ostatnia. Solistą tego koncertu będzie śpiewak, baryton, Kazimierz Czekotowski. Artysta przebywa stale zagranicą, jest bowiem profesorem konserwatorjum w Angorze.

RECITAL ŚPIEWACZY WANDY WERMIŃSKIEJ.

Jedna z najlepszych naszych śpiewaczek operowych Wanda Wermińska wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej dnia 20 b.m. o godz. 19.30. Artystka odśpiewa szereg aryj, które stanowić będą świetne pole do popisu, czystości i pełni dźwiękowej tego znakomitego głosu.

WIERSZ O HELU.

Wiersze Światopełka-Karpińskiego przepojone są elementem wizualnym i stoją na wysokim poziomie kunsztu poetyckiego. Wiersze te zdobyły sobie już dzisiaj zasłużony rozgłos i pozycję we współczesnej literaturze. W dniu 20 b.m. o godz. 18.10 usłyszymy przez radjo jeden z najnowszych wierszy Karpińskiego p.t. „Hel".

PONIEDZIAŁEK, 19 SIERPNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert z udziałem solistów (płyty). 15.30 Orkiestra taneczna i chór Eryane. (płyty). 15.15 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 15.20 Chwilka społeczna 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Zespół Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16.00 Audycja dla dzieci pt. „W co się będziemy bawili" 16.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 16.50 Codzienny odcinek prozy: fragment z „Pamiętników kwestarza" Chodźki. 17.00 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. Przy fortep. Irena Brossówna. 17.30 Muzyka kameralna: Wykonawcy: Kwartet instrumentów dętych Seweryna Śnieckowskiego. 18.00 „Płynny węgiel" — odczyt z cyklu „Ze świata wielkich i małych wynalazków" — wygł. prof. Ludwik Wygrzywalski. 18.15 „Cała Polska śpiewa" — chór Stowarzyszenia Kolejarzy Śląskich odśpiewa wiązankę pieśni górniczych Śląska w opracow. i pod dyr. Henryka Niczego. 18.30 Dr. Władysław Dzięgiel „Najwytworniejszy Kongres". 18.45 Arje Moniuszki (płyty). 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Audycja żołnierska. 19.50 „Co czytać" — (nowości beletrystyczne). 20.00 „Skrzynka ogólna". 20.10 Arje i duety operowe w wyk. Wiktora Bregy i Jerzego Czaplickiego. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert symfoniczny Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. 22.10 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego

Ta, która odnalazła
naszyjnik pięknej Heleny

Przed kilku laty zmarła w Atenach w wieku 79 lat i została pochowana na koszt państwa greckiego **Zofja Schliemann**, małżonka i współpracowniczka słynnego archeologa niemieckiego, Henryka Schliemanna.

Zmarła brała najbardziej czynny udział w pracach swego męża, które doprowadziły do odnalezienia starożytnej **Troi i Mycen**, stolicy króla Agamemnona. Epokowe to odkrycia stały się dowodem, że poematy Homera „Iljada" i „Odysseja" **nie są bajkami**, lecz są oparte na prawdziwych zdarzeniach historycznych.

Zofja Schliemann, z domu **Castromenu**, przeszła niezwykłe koleje życia. W 1869 r., gdy miała 16 lat, do jej stryja, metropolity Theocalisa, zwrócił się listownie jego dawny przyjaciel, bogaty kupiec niemiecki, Henryk Schliemann, będący już w wieku 50 lat, z prośbą o przesłanie mu **kilku fotografij ładnych dziewcząt greckich, bo chce się ożenić koniecznie z** Greczynką, zamiłowaną w utworach Homera. Metropolita został zaskoczony niezwykłą prośbą, uważając, że jego godność duchowna nie pozwala mu zajmować się podobnemi sprawami. Namyśliwszy się, zwołał jednak na naradę krewnych. Na zebraniu było postanowione wysłać dziwakowi niemieckiemu fotografję **Zofji**, bratanicy metropolity.

Wkrótce od Niemca nadszedł telegram: **„Niech Zofja nie wychodzi za mąż"**.

Gdy zjawił się w domu Zofji, zadał jej odrazu kilka pytań: **„Czy pani chciałaby przedsięwziąć długą podróż?** Czy pani wie dokładnie, kiedy do Aten przybył cesarz Adrjan? **Ile wyjątków pani zna na pamięć z Homera?**

Odpowiedzi Zofji wypadły jak najlepiej. Niemiec zadecydował zatem, że się ożeni z małą Greczynką, a to dlatego głównie, że **kocha... Homera**.

Po ślubie małżeństwo przystąpiło natychmiast do prac wykopaliskowych, z początku w miejscu, gdzie dawniej stała Troja, a później w Mycenach.

Po trzech latach bezowocnych poszukiwań na pagórkach dzisiejszego Hissarlika (w Azji Mniejszej), Schliemann chciał już zaniechać dalszych poszukiwań. Jednak przyjazd do niego w początkach czerwca 1872 r. młodej żony Zofji, **dodał mu zapału** do dalszych prac. Istotnie, kilka godzin przed chwilą, wybraną przez Schliemanna na opuszczenie nazawsze Troi archeolog dostrzegł **błyszczący przedmiot w ziemi**. Było to pierwsze złoto ze skarbu Pryjama.

Po mozolnych poszukiwaniach znaleźli następnie bronzową wazę i wysypali zawartość jej na czerwony szal Zofji, poczem odnieśli skarb z największą ostrożnością do swego małego drewnianego domku. Tam zamknęli się i pozostali tak długo dopóki nie zbadali szczegółowo znalezionych przedmiotów. I tak to zostały **zrealizowane ich gorące marzenia**.

Schliemann nałożył na szyję Zofji złote naszyjniki, na ręce bransoletki, a w uszy kolczyki. I oboje patrzyli milcząco na siebie przez czas dłuższy drżąc z radości, że **nareszcie bajka stała się rzeczywistością**.

W pięć lat później Zofja Schlieman święciła drugą chwilę swego triumfu. Było to popołudniu w dniu 8 czerwca 1877 r., gdy, zaproszeni do Anglji, małżonkowie zostali przyjęci uroczyście **na członków honoris causa przez królewskie towarzystwo archeologiczne w Londynie**. Wówczas Zofja miała zaledwie lat 25 a Schliemann około 60-ciu.

W międzyczasie małżonkom Schliemann powiodło się odnaleźć w Mycenach **grób Clytemnostry**. I tu również Zofja brała czynny udział w pracach kopiąc na kolanach ziemię pod murami Cyklopów w Mycenach w ciągu 25 dni. W ten sposób przyczyniła się ona do odnalezienia **szkieletów i złota Atrydów**.

Baczność PT. Odbiorcy trzyizbowi!

W miesiącu sierpniu I blok wynosi 5 kWh
II „ „ 5 „

Porównajcie to z rachunkiem z poprzedniego roku a przekonacie się, że taryfa blokowa daje oszczędność i pozwala na szersze zastosowanie aparatów elektrycznych domowego użytku.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sp. Akc.

GUY AZANSA.



15-miesięczny chłopczyk, został wybrany na brukselskiej wystawie światowej królem dzieci.



MANEWRY W ANGLJI.

2-gi pułk piechoty wyrusza z obozu. Obrazek z manewrów angielskich, które odbywają się koło Aldershot.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKA wojskowa i książeczka P. K. O. została skradziona Pinkusowi Ryńskiemu. 4424

FOTOGRAFJE retuszowane do Ubezpieczalni po cenie reklomowej. **PORTRETY** w ramach na raty po 2 zł. miesięcznie. **FOTOGRAFJE** wypalane na porcelanie do nagrobków prima roboa. **ZDJĘCIA** filmowe przy zakładzie grupowe i pojedyńcze po 50 gr za 1 fotografję **FOTO - LAZAR**, Sosnowiec, Piłsudskiego **Nr. 14.** 4419

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

18)

— Jeszcze nie wszystko stracone, zapewniam pana. To są dopiero pierwsze depesze, a zawsze pierwsze wiadomości okazują się później znacznie gorsze od rzeczywistości. Spokojnie... tylko spokojnie...

Ależ to jeszcze dziecko! — myślała.

Sama nie wiedziała, czemu słowo „mammina" wywołało w jej sercu oddźwięk szczególnej, bolesnej radości.

Ostrożnie uwolniła się z jego ramion i odsunęła na pewną, przyzwoitą odległość.

— A teraz zupełny spokój — powiedziała rozkazująco — bo zachoruje mi pan na dobre.

Ukradkiem spojrzeli na siebie — wszak przed chwilą siedziel tak blisko, połączeni fluidem nieokreślonego a dziwnie niepokojącego uczucia krótkiego jak westchnienie.

Młody Włoch zerwał się gwałtownie:

— Przepraszam bardzo — jąkał się zakłopotany w najwyższym stopniu: — Ja... ja jestem warjat... nie wiem, co robię...

Mówił po polsku płynnie, lecz z bardzo silnym akcentem cudzoziemskim.

Próbował zachować się jak człowiek, należący do dobrego towarzystwa; wyglądało to zabawnie a jednocześnie rozczulająco, gdy się spojrzało na dziecinną twarz ze śladami jeszcze nieobeschniętych łez.

Natalja też nagle zgasła i schowała się jak ślimak do skorupy.

Był za młoda, za mało doświadczona życiowo, by nie dać poznać po sobie głupiego zawstydzenia i pomóc młodzieńcowi wybrnąć z kłopotliwej sytuacji.

— Zaraz zatelefonuję do redakcji jednej gazety — odezwała się z udaną suchością: — Może dowiemy się bliższych szczegółów.

— San Rocco — bełkotał Włoch — miejscowość nazywa się San Rocco... tam są...

Zakrył twarz rękoma.

Natalja zdjęła słuchawkę:

— Redakcja?... Poproszę do aparatu pana Rosockiego... Dziękuję... Dzieńdobry, panie Jurku, tu Obranowska... Niech pan będzie taki dobry id owie się, czy niema świeższych wiadomości o wybuchu Wezuwjusza. U mnie jest jeden pan, który w okolicach wulkanu ma krewnych... Tak, dziękuję, panie Jurku. Zaczekam przy telefonie.

Pauza dłużyła się w nieskończoność.

— Pani jest bardzo dobra — mruczał Włoch — bardzo dobra...

Uśmiechnęła się do niego i momentalnie znów spoważniała.

— Tak? Słucham... Pięć wiosek zupełnie zniszczonych... mieszkańcy po większej części są uratowani... O San Rocco niema nic nowego?... San Rocco... Rocco... tak, tak!... Jest lista uratowanych?... Co? Jeszcze za wcześnie?... Dobrze. Dziękuję bardzo, panie Jurku, jeszcze raz zatelefonuję jutro rano. Dowidzenia!

Powiesiła słuchawkę.

— Ten pan z redakcji mówi, że konsulat włoski prawdopodobnie już jutro rano będzie miał listę — rzekła trochę niewyraźnie. Blac de San Rocco jest zasypane popiołem, oddziały ratunkowe jeszcze nie mogą tam dotrzeć. Z wulkanu w dalszym ciągu wycieka lawa...

— Pojadę tam! — zawołał gorączkowo: — Muszę zaraz tam jechać... ja...

Porywczym ruchem podniósł rękę i wpił się zębami w dłoń, żeby nie krzyczeć.

Natalja zaniepokoiła się, podniosła na niego suche, błyszczące oczy:

— To jest absolutnie niemożliwe. Przecież pan jest chory.

— Muszę

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI